

Marszałek Sejmu czuje się oszukana przez Senat

27 maja 2020

Dziś ogłoszono, że Senat w tym tygodniu nie zajmie się sprawą wyborów prezydenckich, choć było to planowane. „Nie wierzę już w żadne zapewnienia marszałka Senatu” – przekazała marszałek Sejmu Elżbieta Witek.



Czas leci, a daty wyborów prezydenckich jak nie było, tak nie ma. Senat w tym tygodniu nie zajmie się tą sprawą, marszałek Tomasz Grodzki poinformował, że nastąpi to w przyszłym tygodniu. Marszałek Sejmu Elżbieta Witek nie kryje rozczarowania i ostrzega, że 6 sierpnia Polska może zostać bez prezydenta. „Otrzymałam zapewnienie od marszałka Senatu, że tej ustawy nie będzie trzymał 30 dni i zorganizuje Senat w tym tygodniu. Dziś się dowiaduję, że Senatu w tym tygodniu nie będzie, że jest planowany na przyszły tydzień, a punkt o wyborach ma się znaleźć w harmonogramie. Ale nie wiem, czy będzie głosowany, bo już niepierwszy raz zostałam oszukana. Sprawa jest bardzo poważna” – mówi marszałek Sejmu Elżbieta Witek.

Według Witek to, jak Senat podchodzi do tematu, jest po prostu niepoważne. Dodała, że nie widzi, aby „trwały tam intensywne prace”. Marszałek Sejmu stwierdziła, że wcześniejsza ustawa o głosowaniu korespondencyjnym była przetrzymywana przez Senat, żeby dokonać wymiany kandydata KO. „Myśleliśmy, że na tym się skończy. Ale nie. Trwa jakiś teatr wokół wyborów, który nie wróży niczego dobrego” – podzieliła się obawą marszałek.

Nowy termin wyborów zostanie ogłoszony zgodnie z podstawą prawną PKW. „Nie można sobie konstytucją manewrować, jak się komu podoba. Wybory muszą się odbyć w określonym terminie i

jest to do 6 sierpnia, kiedy kończy się kadencja Dudy. Nie może być tak, że po 6 sierpnia nie będziemy mieć głowy państwa” – ostrzega marszałek Sejmu. Zdaniem Witek to, co robi opozycja, to nic innego jak absurd i łamanie konstytucji. Według niej coś się najwidoczniej zmieniło przez ostatni weekend.

Wcześniej szef PO Borys Budka zarzucił Witek, że popełniła delikt konstytucyjny, bo nie ogłosiła jeszcze wyników wyborów prezydenckich. Marszałek Sejmu odpiera te oskarżenia, tłumacząc, że nie może tego zrobić, nie mając nowej ustawy, która utknęła w Senacie. Ogłoszenie daty wyborów przed uchwaleniem nowej ustawy wiązałoby się z tym, że obowiązywałby harmonogram wyborczy oparty o starą ustawę.

Rozczarowania przedłużającym się ustalaniem terminu wyborów nie kryje też szef Państwowej Komisji Wyborczej Sylwester Marciniak. „Miałem nadzieję, że w tym tygodniu ustawa dotycząca przeprowadzenia wyborów prezydenckich zostanie już uchwalona i że ogłoszony zostanie termin wyborów” – powiedział.

Marszałek Senatu Tomasz Grodzki stwierdził, że „z godziny na godzinę” ustawa ws. wyborów hybrydowych, co do której porozumiały się partie, „budzi coraz więcej wątpliwości konstytucyjnych”. W związku z tym wszystko, co zostało ustalone, może zostać przekreślone. Wraca temat wprowadzenia stanu klęski żywiołowej. „Im dłużej pracujemy nad tymi dokumentami, tym więcej senatorów zaczyna być przekonanych, że jedyne w pełni konstytucyjne sposoby przeprowadzenia wyborów prezydenta RP to albo ścieżka poprzez stan klęski żywiołowej, albo poprzez dymisję bądź zakończenie kadencji pana prezydenta Dudy i rozpisanie przez marszałka Sejmu następnych wyborów” – stwierdził Grodzki w rozmowie z RMF FM. Według marszałka Sejmu „żadnych wiążących uzgodnień nie było”, a „owoce tego okrągłego stołu są rozczarowujące”.

Marszałek Senatu Tomasz Grodzki był gościem wieczornego

wydania „Gość Wydarzeń” w Polsat News. W programie odniósł się do przedstawionych przez Elżbietę Witek zarzutów. Zaprzeczył, że Senat przez dwa tygodnie nic w tej sprawie nie robił i dodał, że jest wychowany w polskiej tradycji, a w niej szanuje się kobiety, dlatego nie miał zamiaru i nie oszukał Elżbiety Witek. Poprosił też, żeby nie dyktowano mu w jaki sposób ma pracować Senat, bo on nie dyktuje jak ma wyglądać praca w Sejmie. „Nie śmiem dyktować marszałek Witek jak powinny wyglądać prace Sejmu, choć mam do tych prac, tego ekspresowego tempa, bardzo wiele zastrzeżeń. Prosiłbym by ona nie dyktowała jak my mamy sobie radzić w Senacie” – powiedział Grodzki.

Marszałek zwrócił uwagę, że w zasadzie Elżbieta Witek powinna być wdzięczna, że Senat tak poważnie podchodzi do prac nad ustawą. Grodzki nie krył słów krytyki wobec dokumentu. „W Senacie musimy [odrobić] tę lekcję za Sejm. Spodziewalibyśmy się podziękowania, a nie zarzutów. Senat poważnie pracuje, aby prawo, które zwykle w Polsce jest robione na chybcika, było jak najlepsze” – ocenił marszałek Grodzki. Marszałek wyraził też zdziwienie nerwowością obozu rządzącego w tej sprawie. Jego zdaniem trafił w jakiś czuły punkt PiS. Dodał, że dokument wymaga ogromu prac, ponieważ opinie konstytucjonalistów mówią jednoznacznie, że dokument jest pełen naruszeń artykułów konstytucji.

Wygląda więc na to, że zamiast kompromisu na horyzoncie majaczy kolejny spór odnośnie wyborów prezydenckich. A czasu jest coraz mniej.

Źródło: pl.SputnikNews.com [\[1\]](#) [\[2\]](#)

Kompilacja 2 wiadomości: WolneMedia.net